



Za wysokie krawężniki - rozwiążmy problem wspólnie

2024-08-16

W ostatnich dniach głośnym echem w mediach odbija się działalność rowerowych aktywistów, którzy nocą, samodzielnie wyrównują przejazdy, wylewając asfalt w miejscach o dużych uskokach i nierównościach na istniejących ciągach rowerowych. Uwaga opinii publicznej zostaje słusznie zwrócona na problem wysokości krawężników, który jest już systemowo rozwiązywany w Krakowie.

Zespół ds. rozwoju infrastruktury rowerowej zaznacza, że „ten spektakularny sposób zwrócenia uwagi na problem komfortu rowerzystów, ale też, a może przede wszystkim, pieszych i osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, to moment, by rozpocząć pracę nad rozwiązaniem tego problemu. Przykład działalności aktywistów miejskich może niekiedy bulwersować, ale niezmiennie zwraca uwagę na zgłaszane od lat potrzeby osób o ograniczonej mobilności ruchowej czy jeżdżących na rowerach.”

Gremium, który niedawno rozpoczęło działania nad rozwojem infrastruktury rowerowej, będzie wypracowywało rozwiązania także na jej bieżące poprawianie – w sposób ciągły na zasadzie prac utrzymaniowych i relatywnie prostych korekt w infrastrukturze, jak i organizacji ruchu, które niskim kosztem i szybką realizacją w terenie, są w stanie podnieść komfort wszystkich niechronionych uczestników ruchu drogowego. Związane z tym rekomendacje oraz proponowany plan działania wkrótce zostaną przedstawione prezydentowi Krakowa oraz wszystkim członkom zespołu ds. rozwoju infrastruktury rowerowej.

Przypomnijmy, że zespół składa się z pracowników wydziałów Urzędu Miasta Krakowa, takich jak Wydział Miejskiego Inżyniera Ruchu, Wydziału Skarbu Miasta, Wydziału Kształtowania Środowiska, a także jednostek miejskich jak Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, Zarządu Dróg Miasta Krakowa oraz Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie. W roli ekspertów, którzy będą opiniować i zarazem pomagać opracowywać rozwiązania występują przedstawiciele Kraków Miastem Rowerów, Krakowskiego Parku Rowerowy, Lepszego Krakowa, Velo Małopolska oraz Kraków dla Mieszkańców.

Zarząd Dróg Miasta Krakowa zwraca uwagę, że technologia używana przez aktywistów może prowadzić do kruszenia się asfaltu, co z kolei stwarza zagrożenie, gdy odłamki trafią pod koła samochodów. Dodatkowo takie rozwiązanie może prowadzić do powstawania kałuż na jezdni i ścieżkach. Dlatego drogowcy apelują do osób zaangażowanych w tę akcję, aby zamiast nocnych prac drogowych, skierowały swoją energię na dialog z ZDMK lub na współpracę z komisją powołaną przez prezydenta Krakowa, zajmującą się bieżącymi problemami rowerzystów.

Jednym z efektów pracy tej komisji jest już zlecona likwidacja uskoków wzdłuż ścieżki rowerowej przy Centrum Kongresowym ICE. Nic nie stoi na przeszkodzie, by poruszyć tam również kwestię odsłonięcia krawężników na przejazdach. Mieszkańcy mają też do dyspozycji dział komunikacji i rozwoju ZDMK, który może pomóc w organizacji dialogu w tej sprawie.

Jakie są możliwości?

Każde nowe skrzyżowanie projektowane jest tak, aby nie pozostawiać 2 cm odsłoniętego krawężnika. Jednak w Krakowie mamy wiele miejsc, gdzie zgodnie ze starymi standardami, taki



„wystający” krawężnik znajduje się na drodze rowerzysty przejeżdżającego przez przejazd rowerowy. W takiej sytuacji istnieją dwa wyjścia.

Pierwszym jest wykonanie najazdu – podobnego do tego, który stosują autorzy happeningu, ale wykonanego w trwalszej technologii i, co najważniejsze, tylko tam, gdzie ukształtowanie jezdni zapewni, że przy większych opadach woda nie będzie rozlewała się na jezdnię, tylko ominie tę przeszkodę. Przykładem może być przejazd rowerowy w rejonie skrzyżowania ul. Zakopiańskiej i Tischnera. Tam, gdzie to nie jest możliwe, pozostaje jedynie obniżenie krawężnika, czasem wraz z korektą jezdni, aby woda ze ścieku nie zalewała ścieżki. Ostatnio w taki sposób rozwiązano problem na rondzie Grzegórzeckim.

Każdy przejazd wymaga jednak indywidualnej oceny, bo jedynym uniwersalnym rozwiązaniem jest przebudowa przejazdu. Zdecydowanie nie jest nim wykonywanie najazdów z asfaltu na zimno z worka, na części szerokości przejazdu.